

# Szpilczyński, Stanisław

---

## "De Contagione et Contagiosis Morbis et Coratione Libri III", Hieronymi Fracastorii Veronensis, Moskwa 1954 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 3/1, 166-168

---

1958

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



wykonawczych swego kościoła: Michał Serwet spłonął na stosie w Genewie dnia 27 października 1553. Była to tragedia, która obok męczeńskiej śmierci na stosie Giordana Bruno — znalazła największą ilość komentatorów, choć tego rodzaju wydarzenia nie należały do rzadkości w ówczesnej epoce.

Punktem wyjścia autora książki nie są jednak dzieje walki o tolerancję i wolność sumienia, lecz zamierzenie opracowania możliwie kompletnej biografii, której brak dawał się ostatnio bardzo odczuwać.

Równocześnie z omawianą tu publikacją (i też w związku z rocznicą śmierci uczonego humanisty) ukazała się w Holandii zbiorowa praca pod redakcją Bruno Beckera pt. *Autour de Michel Servet et de Sebastien Castellion*, gdzie — jako jeden spośród siedemnastu współautorów — Stanisław Kot przedstawia nowoodkryty manuskrypt Serweta. W dziele tym znajdujemy też rozprawę Rolanda H. Baintona — profesora Yale University — który już znacznie wcześniej ogłosił szereg studiów szczegółowych o Serwecie (m. in. o jego działalności na polu medycyny).

Obecna książka stanowi więc podsumowanie wieloletnich badań autora, którego nazwano „najwybitniejszym autorytetem spośród żyjących znawców Reformacji“, a który znany jest jako autor podstawowych prac o Lutrze, Ochynie, a zwłaszcza *The Reformation of the XVI Century*.

Choć Roland H. Bainton nie zamierzał bynajmniej pisać popularnej biografii o Serwecie, to jednak jego styl oraz jasny i przejrzysty sposób ujmowania bynajmniej nie łatwych zagadnień sprawiają, że książkę tę czyta się nie jako dzieło naukowe, lecz jako interesującą opowieść o życiu jednego z najwybitniejszych uczonych Renesansu i Reformacji. Wartość książki podnosi obfita bibliografia, pełne erudycji przypisy, a także liczne ilustracje.

W. Voisé

Hieronimi Fracastorii Veronensis *De Contagione et Contagiosis Morbis et Curatione Libri III*, pod red. akad. K. M. Bykowa, wyd. Akad. Nauk. SSSR Moskwa 1954, przekł. ros. W. O. Gorenzsteina i A. A. Sadowa zaopatrzone komentarzem P. E. Zabłudowskiego oraz przypisami tegoż autora i W. P. Zubowa, s. 324.

Książkę otwiera przekład dzieła „ojca epidemiologii“, zaopatrzone w portret mistrza oraz obraz chorego na syfilis pędzla Albrechta Dürera. Po wprowadzeniu „od redakcji“ pióra K. M. Bykowa, następuje komentarz P. E. Zabłudowskiego zatytułowany „Rozwój nauki o chorobach zakaźnych i książka Fracastoro“ (do s. 240). Oddzielny rozdział obejmuje szczegóły biograficzno-bibliograficzne związane z życiem i działalnością Fracastoro. Po nim znajduje czytelnik oddzielne omówienie, pióra S. L. Sobola, optycznych instrumentów, które wymienia Fracastoro w dziele *Homocentricorum sive de stellis liber unus* (1538). Dalsza część książki to przypisy i indeks osobowy.

Zadaniem specjalistów będzie ocena językowa przekładu oraz ustęp dotyczący instrumentów optycznych; uwagę historyka medycyny zaprzęta zaś głównie komentarz P. E. Zabłudowskiego.

Dzieło Fracastora *De Contagione...* było już kilkakrotnie przekładane na obce języki; przekład francuski L. Meuniera ukazał się w Paryżu w 1893 r.,

niemiecki V. Fossela w Lipsku 1910 r., angielski W. C. Wrighta, w Nowym Yorku 1930 r. Na język rosyjski przełożył dzieło Fracastora P. W. Modestow w 1897 r. zaopatrując swoim komentarzem. Zabłudowski nawiązuje do słów Modestowa, który był skłonny wiązać twórczą myśl Fracastora z nauką średniowieczną uważając ją za etap końcowy tego okresu nauki.

Myśl tego rodzaju — nie nowa w piśmiennictwie krytycznym — wyrażała tendencje łączenia dorobku kulturalnego epoki Renesansu z późnym średniowieczem. Uważne jednak spojrzenie na całość rozwoju myśli lekarskiej w dobie Odrodzenia w Europie (zwłaszcza zaś w literaturze włoskiej) coraz silniej przeciwstawia się takim koncepcjom. Niedawno np. w dodatkowym zeszycie rocznika 1956 „Rivista di Storia delle Scienze Mediche e Naturali“, G. P. Arcieri poświęcając rozprawę prekursorowi nowoczesnej mikrobiologii A. M. Bassiemu na tle dziejów epidemiologii podkreśla w niej rolę Fracastora w znamienity sposób; do opisanych bowiem przez niego dróg zarażenia (drogą bezpośrednią: z człowieka chorego na zdrowego, przez przedmioty, ubranie i przez powietrze), nowoczesna bakteriologia niewiele już może dodać. Oczywiście w dziele Fracastora dałoby się wyszukać także koncepcje związane z duchem średniowiecza, np. astrologiczne. Zabłudowski podjął się poprawnego odczytania tekstu Fracastora odróżniając w nich elementy postępowe od tradycyjnych. Umożliwiła to szczegółowa analiza treści dzieła, zwłaszcza na płaszczyźnie trzech — nazwijmy je — dyscyplin lekarskich, jakimi są mikrobiologia, epidemiologia i klinika chorób infekcyjnych. Do elementów postępu renesansowego w dziele Fracastora słusznie Zabłudowski zaliczył samo pojęcie zarażenia — *contagium* — z pierwszej księgi. Z pojęciem tym, a zwłaszcza jego mechanizmem, związana została w pewnej mierze klasyfikacja cierpień. Była jednak ona czysto objawowa i dlatego przy różnych cierpieniach objawy zostały nierzadko pomieszane. Zarówno samo pojęcie zarażenia, jak nasienia zarazy, miazmatu, udzielającego się różnymi drogami zapłodniło myśl uczonych w latach następnych. Ten wkład pojęciowy Fracastora na odcinku mikrobiologii renesansowej został nieco przygłuszony elementami nawiązującymi do tradycji związanej jeszcze ze Szkołą scholastyczną; do nich np. należy zaliczyć same podstawy teoretyczne postępowania leczniczego tkwiące w teorii humoralnej. Renesansowe pojęcie konstytucji osobniczej, nie pozbawione znaczenia przy zarażeniu, powiązane zostało również przez Fracastora z teorią humoralną. Nie bez uzasadnionego sceptycyzmu czyta się o wpływach konstelacji gwiazdnych na zarażenie u Fracastora, zwłaszcza w odniesieniu do epidemii sifilisu. Zabłudowski dość zrećcznie oddzielił u Fracastora obciążenia tradycyjne od nowych renesansowych koncepcji; na poparcie swoich rozważań sięgnął do historycznych opisów epidemii (Tukidydes, Diodor, Arystoteles, Lukretius, Varro, Pliniusz st., Justynian). Skutkiem tego jednak uszczuplił być może tło rozwojowe myśli epidemiologicznej bliższe umysłowości Fracastora, np. Sinfioriano Camperio, Clemente Clementino, F. Beralda, M. Fizinusa, Mikołaja z Florencji, Aleksandra Benedetti, L. I. Columelli i innych, którym mało poświęcił miejsca. Droga myśli filozoficznej naprowadzająca Fracastora na pojęcie *contagium animatum* poprzedzona była pośrednimi koncepcjami, jak np. *contagium vivum*.

Bardzo starannie przygotowane zostały przypisy do dzieła Fracastora.

Książka przedstawia poważną wartość dla dziejów rozwoju renesansowej myśli lekarskiej i dlatego żałować należy, że tego rodzaju przekład jednego z jej „klasyków” nie ukazał się dotąd w piśmiennictwie polskim.

St. Szpilczyński

Jadwiga i Stanisław Schwann, *Polnische Dermatologen im Zeitalter der Renaissance*, Wissenschaftliche Zeitschrift der Ernst Moritz Arndt-Universität Greiswald Vorträge, die aus äusseren Gründen nicht gehalten werden konnten, und Arbeiten, die uns anlässlich der 500-Jahrfeier zuzugingen. „Mathematisch-naturwissenschaftliche Reihe, nr 1/2, Jahrgang VI, 1956/57, s. 103—115.

Dzieje polskiej medycyny w dobie Odrodzenia stają się w powojennym piśmiennictwie wdzięcznym tematem nie tylko u nas, ale i wśród narodów z nami zaprzyjaźnionych. Tym razem w niemieckim wydawnictwie przykład rozmówienia w historii polskiej dermatologii dali: lekarz specjalista, docent dermatologii, dr Jadwiga Schwanna (autorka rozdziału o kołtunie, s. 111—115 książki, oraz dr St. Schwann, który opracował pozostałe rozdziały pracy, s. 103—111). Temat zaiste interesujący, aczkolwiek nie całkiem nowy, po wojnie był już poruszony przy kilku okazjach omówiono rozwój myśli lekarskiej w dobie polskiego Odrodzenia. Brak było jednak dotąd ujęcia tego rodzaju, które przedstawili autorowie artykułu.

W wstępie ogólnym mowa jest o „Złotym wieku” polskiej kultury, z kolei zaś następuje rozdział pt. *Wojciech Oczko (1537—1599)*. Po krótkiej biografii autorzy ukazują najbardziej charakterystyczne dla dziejów dermatologii elementy pojęciowe, jakie znajdują się w najpoważniejszym dziele Oczki pt. *Przymiot*. Szkoda, że przy tej okazji nie uwzględnili pracy Henryka Suchowierskiego pt. *Rozpoznanie i leczenie chorób wenerycznych według „Przymiotu” Wojciecha Oczki* (Kraków 1952, nakł. PAU).

Drugi rozdział zatytułowano: *Bartłomiej Hierowski (Hierovius) alias Kościotek (ok. 1565—1612)*. Krótką biografią uzupełnia komentarz do dwóch dzieł Hieroviusa, poruszający tematykę dermatologiczną. W szczególności autorowie zwrócili uwagę na używane przez Hieroviusa pojęcie „apostemata” guzów, w dziele *Methodus chirurgica docens summa facilitate et brevitate rationem curandi apostemata, vulnera et ulcera* (Frankfurt 1595).

Trzeci rozdział obejmuje biografię J. Jonstona i przeprowadzoną ze stanowiska dermatologicznego charakterystykę dzieła *Idea universae medicinae practicae* (Amsterdam 1644); w szczególności poddano analizie rozdziały dotyczące chorób włosów (na tle ówczesnego piśmiennictwa europejskiego).

W ostatnim rozdziale, zatytułowanym *Der Weichselzopf — ein europäisches Problem (Kottun — zagadnienie europejskie)* autorzy wskazują, że zainteresowanie naukowe kołtunem w Europie wyszło z Polski, z inicjatywy hetmana Jana Zamoyskiego, kanclerza Stefana Batorego. Owocem tego stała się rozprawa padewskiego profesora Herculesa Saxonii *De plica quam Poloni Gwoździec, Roxolani Kottunum vocant* (Padwa 1600) dedykowana właśnie Zamoyskiemu, dalej Jana Tomasza Minodousa *Morbus cirrorum sive de helotide, quae Poloni Goździec... Consultatio* (Padwa 1600) i inne jeszcze, które się ukazały w latach późniejszych. Rozwojowi problemu kołtuna — aż prawie po sam koniec XIX wieku — poświęcili autorzy ostatnie ustępy swej pracy. Uzupeł-